

Kładzie białym

Sudety z perspektywy dwóch desek, czyli jak omijając wyciągi zobaczyć więcej

Często podczas pracy instruktora biegów PZN słyszę pytania: "Jakie narty nadają się do biegania/chodzenia po górach?", "Czym różnią się biegówki od śladówek?", "Co to takiego ten telemark?". W niniejszym tekście postaram się odpowiedzieć na te, ale przy okazji i inne pytania. Być może zainspiruję kogoś do zakupu biegówek, śladówek czy skiturów, a może nawet do przejścia na "jasną stronę mocy" ;)

Sprzęt narciarski służący do poruszania się w zaśnieżonym terenie o różnej konfiguracji podzielić możemy zasadniczo na trzy grupy:

Biegówki - w tej grupie mieszczą się zarówno narty zawodnicze, jak i rekreacyjne, narty ze strefą smarowania "na trzymanie" w środkowej strefie ślizgu, jak i narty ze ślizgiem łuskowym (celowo pomijam narty do kroku łyżwowego, ponieważ nie znajdują one zastosowania w turystyce - w przeciwieństwie do nart do "klasyka", które wyewoluowały z nart turystycznych). Szerokość narty w środkowej części waha się od 40 do 52 mm, narta taliowana ujemnie (szersza pod butem) lub prosta, pozbawiona metalowej krawędzi. Wiązania różnych typów: od najstarszych NN50, NN75, poprzez NNN, SNS profil, SNS pilot i szereg mniej popularnych.

Zastosowanie: trasy przygotowane lub wystarczająca dla "bezpieczeństwa" ślizgów, ale niezbyt gruba warstwa śniegu, teren raczej płaski z łagodnymi podbiegami i zjazdami.

Odzież zdecydowanie sportowa - "obcisłe" - lycry i softshelle, niewielki plecak mieszczący batonik, picie, telefon, mapę, nrc, miniapteczkę.

W Sudetach z takim sprzętem śmiało uderzajcie w Góry Izerskie (jeżeli ktoś lubi tłumy - Jakuszyce), Bystrzyckie (Spalona), Stołowe (Karlów), Sowie i Bardzkie (Przełęcz Sokola i Srebrna) - ale pamiętajcie - raczej na trasach przygotowanych lub w ich pobliżu. Bardziej wprawni mogą pobiegać w okolicach Chaty Paprsek (Rychlebske H.), w Masywie Śnieżnika (z grubsza okolice Kletna, Przeł. Śnieżnickiej i Żmijowej Polany), no i oczywiście subiektywny nr 1: Cihalka -Masarykova Chata - Velka Destna, z obowiązkowym kufelkiem złocistego napoju w schronisku ;)



W okolicy przełęczy srebrnej

Śladówki, backcountry (BC) - to to samo - narty z tej kategorii najbliższe są pierwotnym "pranartom" na których syberyjscy Czukczowie i mieszkańcy północnej Laponii przemierzali bezkresne, zaśnieżone połacie. Od tychże nart pochodzą późniejsze biegówki.

Szerokość śladówek waha się od 52 do 80 mm w środkowej części, narty taliowane dodatkowo (szersze przody i tyły), ślizgi zaopatrzone są w łuskę, czasem stosuje się też "foki" kojarzone ze skiturami. Narty tego typu "uzbrojone" są w metalowe krawędzie na całej długości lub jej części. Wiązania to najczęściej NN75 (odmiana 3 pin- mocniejsza), NNN BC, SNS X adv., buty podobne do biegowych ale masywniejsze - nadające się do chodzenia (wyposażone w podeszwę typu vibram).

Zastosowanie: trasy nieprzygotowane, bezdroża w terenie o różnej konfiguracji, płaskie bądź średnio strome podejścia i zjazdy, śnieg głęboki, ale dzięki metalowym krawędziom również twarde śniegi i lekko zalodzone stoki.

Odzież turystyczna, termoaktywna - jak to w góry, podobnie wyposażenie - dobra mapa, kompas, termos, jedzenie, nrc, dodatkowe rękawiczki, obowiązkowy nr do GOPRu wklepany w telefonie, apteczka, reparatorka sprzętowa (powertape, gumki, zapasowe śrubki do wiązań, etc).

Sudeckie miejscówki do tego typu zabaw: Śnieżnik (z wyłączeniem rejonu lejów), G. Bialskie, Jesioniki, Karkonosze (z wyłączeniem rejonów kotłów i stromiej skonfigurowanych żlebów) - w ramach tras udostępnionych przez KPN.

Pokrewną formą narciarstwa klasycznego, ale bardziej nastawioną na zjazdy jest **telemark**. Nazwa tego stylu nawiązuje do norweskiego rejonu Telemark, z którego wywodził się twórca techniki zjazdu Sondre Norheim. Charakterystyczny dla telemarku przykłąk umożliwia wykonanie skrętu pomimo "wolnej" pięty. Narty telemarkowe to coś pomiędzy nartami backcountry a skiturami. Wiązanie kablowe (n.p. rotelella) kojarzyć się może ze starymi wiązaniami typu

kandahar, na jakich śmigali nasi pradziadkowie. Na podejściach -podobnie jak w skitouringu - stosuje się foki.

Skitury (czasem wlicza się do nich telemark) - sprzęt zaliczany do tej kategorii przypomina nieco zjazdowy - różnica dotyczy miękkości nart i konstrukcji wiązania, które na podejściu i płaskim ma się zachowywać jak śladowe i telemarkowe, ale w zjeździe umożliwiać zastosowanie technik alpejskich (skodyfikowanych pod koniec XIX w. przez Mathiasa Zdarskyego i przekazywanych licznym naśladowcom m.in. podczas kursów w l. 1911 -13 w śnieżnickim Międzygórzu).

Narty skiturowe odznaczają się wyraźnym taliowaniem, na podejściu używamy fok, wiązanie blokuje się do zjazdu ("sztywna" pięta - silvretta, black diamond, fritschi, dynafit i inne). Buty skiturowe niestety nie są dobrym rozwiązaniem do chodzenia - ale coś za coś ;)

Odzież oczywiście turystyczna, wyposażenie podobne jak w przypadku śladowek - ale wzbogacone o sprzęt lawinowy: piepsy, sondy, łopata śnieżna.

W Sudetach ze skiturowych i telemarkowych "wyrp" możemy się cieszyć wszędzie - oczywiście poza miejscami niebezpiecznymi z racji ukształtowania terenu, zagrożenia lawinowego i wyłączonych ze względów ochrony przyrody.

Wymienione wyżej formy zimowej aktywności warto rozważyć jako alternatywę dla zjazdówek. Jeżeli masz dość stania w kolejce do wyciągu, w tłumie spoconych, "wczorajszych" Januszów, jeżeli ważne są dla Ciebie naturalne walory sudeckiej przyrody - a nie miałeś jeszcze doświadczenia "Sudetów na dwóch deskach"- może ten tekst ośmieli Cię do spojrzenia na nasze góry z tej perspektywy :)

p.s. Proponowane "miejscówki" stanowią subiektywny wybór autora niniejszego tekstu.

Polecana literatura:

1. A. O'Bannon & M. Clelland, SZTUKA ZIMOWEJ WĘDRÓWKI czyli jak przemieszczać się na nartach i biwakować w śniegu, Wydawnictwo: Globe Pequot Press (1996) , Sklep Podróżnika – wydanie polskie;
2. A. O'Bannon & M. Clelland, SZTUKA TELEMARU. 123 Zachwycające Rady jak Doskonalić Jazdę Telemarkiem, Wydawnictwo: Globe Pequot Press (1998), Sklep Podróżnika – wydanie polskie;
3. K. Ostańkiewicz, NARCIARSTWO WĘDRÓWKOWE, wyd. PTTK Sudety 1996;
2. T. Przerwa, MIĘDZY LĘKIEM I ZACHWYTEM. Sporty zimowe w śląskich Sudetach i ich znaczenie dla regionu (do 1945 r.), wyd. Atut, Wrocław 2012;
3. G. Sadowski, NA NARTACH BIEGOWYCH, wyd. Sklep podróżnika, Warszawa 1998;